Warszawa, 10 grudnia 1888 r. № 50 Dnia 28 listopada 1888 r.

KORRESPONDENT
ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE BEZPŁATNE PRZY „GAZECIE WARSZAWSKIÉJ.“

Dochód z akcyzy od cukru.

Zaprowadzenie systemu kolonialnego przez Napoleona I wstrzymało dowóz z kolonij cukru trzcinowego do Europy; cena centnara cukru podskoczyła we Francyi do 12,000 fr. Należało cukier trzcinowy zastąpić innym. Przypomniano więc wynalazek Margraf'a z XVIII w., i w marcu 1811 r. Napoleon wyznaczył 1,000,000 fr. i 32,000 hektarów roli na cukrownictwo buraczane, tudzież założył 5 szkół cukrowniczych. Nowy przemysł, jako wywołany nieodzowną potrzebą, wnet się rozwinął, i pomimo upadku w r. 1814 systemu kolonialnego wciąż a wciąż się doskonalił. W r. 1828 liczono we Francyi 58 cukrowni korzystających już z prass hydraulicznych, pary, kości palonych i systemu dyffuzyjnego.

W innych krajach cukrownictwo powolniéj się rozwijało, atoli już w r. 1826 powstała w Królestwie Polskiém pierwsza cukrownia, założona w Guzowie przez Henryka hr. Łubieńskiego. Po upływie lat 30 cukrownictwo stanowiło najgłówniejszą gałąź przemysłu Królestwa. W r. 1855 liczono 55 fabryk, produkujących cukru za 1,984,464 rub., przy pomocy 4,067 robotników. W tymże roku produkcyę cukru w Cesarstwie szacowano na 7,000,000 rub. Po upływie nowych niespełna lat 30, w roku 1884, Królestwo Polskie liczyło 41 cukrowni z produkcyą wartości 14,699,873 rub.; pracowało w nich 15,225 robotników. Pod względem wartości produkcyi jedynie przemysł bawełniany, wełniany i młynarski przewyższa cukrownictwo. W Cesarstwie liczba fabryk cukru wzrosła w podobnym stosunku. Szczegółowych cyfr nie przytaczamy, ponieważ wielokrotnie je podawaliśmy. Skorzystamy tylko z ostatniego sprawozdania urzędowego, ażeby zaznaczyć, iż produkcya cukru w Państwie Rossyjskiém za rok 1887—1888 wyniosła 21,017,942 pudów mączki i 4,859,557 pudów raffinady; z téj ilości na Królestwo Polskie przypada 1,442,412 pudów mączki i 2,298,301 pudów raffinady.

Rzecz jasna, że z wielkim wzrostem przemysłu cukrowniczego wzrosły i dochody z akcyzy od cukru, ustanowionéj ukazem cesarsko-królewskim z dnia 11 (23) września 1849 roku (*Dziennik Praw* t. XLI str. 400). A ponieważ owym podatkiem mniéj dotąd zajmowaliśmy się, niżeli właściwym stanem cukrownictwa, przeto podajemy obecnie najnowsze sprawozdanie departamenta dochodów niestałych, uwidoczniające stopniowy wzrost akcyzy od cukru za przeciąg lat dziesięciu.

W r. 1887 skarb otrzymał od produkowanego w Państwie cukru ogółem 20,533,691 rub. dochodu, mianowicie 18,781,490 rub. akcyzy, 124,185 rub. opłaty patentowéj, 198,101 rub. kar i egzekucyj, oraz 1,429,915 rub. zwrotu premium, wydanego przy wywozie cukru krajowego za granicę. Preliminarz zaś budżetowy przewidywał 19,550,000 rub. akcyzy, 115,000 rub. opłaty patentowéj, 43,000 rub. kar i egzekucyj, oraz 1,380,000 rub. zwrotu premium, czyli razem 21,088,000 rub. Zatém rzeczywisty dochód z przemysłu cukrowniczego za rok 1887 okazał się o 554,309 r. (2,6%) mniejszym niż przewidywano, a to jedynie w skutek 768,510 rub. niedoboru akcyzy, ponieważ inne pozycye wzrosły razem o 214,201 rub. Nadto w tymże roku wpłynęło na poczet budżetu 1886 roku: 4,031,109 rub. akcyzy, oraz 813,927 rubli zwrotu premium, czyli razem 4.845,036 rub.

W dziesięcioleciu 1877—1887 dochód skarbu z przemysłu cukrowniczego był następujący (w rublach):

Rok	Akcyza	Patenta	Kary	Zwrot prem.	Razem
1877	6,616,048	68,385	91,387		6,775,820
1878	4,972,553	58.755	63,511		5,094,819
1879	5,537,814	48,395	48.267		4,634.476
1880	4,169,537	51,409	36.355		4,257,301
1881	3,590,772	63.190	40,581		3 694.543
1882	7,962,258	85.411	7,378		8,055,047
1883	8 783,177	89,079	5,967		8,878.223
1884	12.252,953	96,217	46,594		12,395,764
1885	13,676,172	109,409	77,011		13 862,592
1886	17,531.482	141,040	67,719	787,544	18,527,785
Przeciętna za 10 lat	8,409.277	81,129	48.477	78,754	8,617.637
1887	18,781,490	124,185	198,101	1.429,915	20,533,691
Czyli więcéj w roku 1887 od przeciętnéj za lat dziesięć	10,372,213	43,056	149,624	1,351,161	11,916,054
W porównaniu z 1886 rokiem					
więcéj	1,250,008	—	130,382	642.371	2,005 906
mniéj	—	16,855	—	—	—

Dochód z akcyzy od cukru w r. 1887 przewyższył przeciętną za poprzednie dziesięciolecie o 11,916,054 rub., t. j. o 138%, gdy w r. 1886 podobna przewyżka stanowiła 155%, od roku zaś 1882 do 1885 wzrastała w następujący sposób: 89,1%, 83,4%, 132% i 123%. Bardzo znaczny od r. 1882 wzrost akcyzy od cukru tłómaczy się w części (wyjąwszy kampanię 1886—1887 r.) powiększeniem produkcyi cukru, głównie zaś zmianą systemu poboru akcyzy (prawo z 12 (24) maja 1881 r.), tudzież podwyższeniem akcyzy z 50 na 65 kop. od d. 1 (13) sierpnia 1883 r., od dnia zaś 1 (13) sierpnia 1886 r. do 85 kop. od puda. Nadto od czasu kampanii 1886—1887 r. (Najwyżéj d. 4 (16) listopada 1886 r. zatwierdzona uchwała komitetu ministrów) zaczął się zwrot premiów, wydanych na wywożony za granicę cukier; wpływy z tego źródła w 1886 r. uczyniły przeszło 787,000 rub., a w 1887 r. 1,429,915 rub. Ze względu na to, ażeby właściwie osądzić wpływ zmiany systemu poboru na wzrost dochodu z akcyzy od cukru, należy dane za rok 1887 (będący szóstym rokiem stosowania nowego systemu), po odtrąceniu zwrotu premium, zestawić z przeciętnym dochodem nie całego dziesięciolecia, lecz tylko pięciolecia 1877—1881, w którém opodatkowanie cukrownictwa opierało się na obliczeniu normalnéj siły produkcyjnéj apparatów i normalnéj wydajności cukru z buraków. Od roku zaś 1881 obliczanie akcyzy jest uskuteczniane za pomocą kontroli rzeczywiście wyprodukowanego w fabryce cukru. Uskuteczniwszy w myśl powyższego obrachunek, widzimy, iż przeciętny dochód z akcyzy od cukru za wspomnione pięciolecie wynosił 4;891,392 rub. rocznie. Dochód zaś taki w porównaniu w r. 1887 jest mniejszy o 14,212,384 rub., a ponieważ za poprzedniego systemu akcyzy wywożący cukier za granicę otrzymywali jako zwrot akcyzy pokaźną kwotę 50 do 55 kop. od puda, przeto rzeczywisty wzrost dochodu jest jeszcze większy, aniżeli wskazaliśmy.

Jeżeli cyfrę dochodu z akcyzy w 1887 r. (20,533,691 rub.

zestawimy z ludnością Państwa Rossyjskiego (106.610,814 głów), widać, że na jednego mieszkańca przypadało 19,2 kop. podatku od cukru.

Wzrost dochodu z akcyzy od cukru w 1887 r., w porównaniu z r. 1886 wynoszący 2,005,906 rub., czyli 10,8%, bez względu na zmniejszenie produkcyi w kampanii 1886—1887 r. prawie o 12% w porównaniu z poprzednią kampanią, wyłącznie niemal jest skutkiem podwyższenia w dniu 1 (13) sierpnia 1886 roku akcyzy o 20 kop. na pudzie, ponieważ kary i egzekucye przyniosły tylko 130.382 rub. więcéj, opłata zaś patentowa zmalała o 16 855 rub. skutkiem nieczynności kilku fabryk w kampanii 1887—1888 roku. Wzrost kar i egzekucyj (łącznie z procentami od summ prolongowanych) ma przyczynę w uiszczaniu nieopłaconych do d. 1 (13) stycznia 1887 r. procentów (½% miesięcznie) od akcyzy i premium wywozowego, prolongowanych z mocy Najwyżéj w dniu 22-m listopada (4-m grudnia) 1886 r. zatwierdzonéj uchwały komitetu ministrów.

Ze wznowionego przez uchwałę komitetu ministrów (Najwyżéj zatwierdzoną 16 (28) lutego 1887 r.) odroczenia do 1 (13) grudnia 1887 r. spłaty akcyzy za wyprodukowany w kampanii 1886—1887 r. cukier, tudzież odroczenia części zwrotu premium (po 6 kop. od puda) skorzystało: a) co do akcyzy, 153 cukrownie, czyli 67% ogólnéj ich liczby, mianowicie 118 fabryk w Cesarstwie i 35 w Królestwie Polskiém, razem na summę 5.365 941 rub. i b) co do zwrotu premium, 196 fabryk czyli 85,6%, mianowicie 155 fabryk w Cesarstwie i 41 w Królestwie, na summę 1,262 056 rub. W ten sposób ogół nieuiszczonéj dnia 1 (13) września 1887 r. akcyzy i zwrotu premium czynił 6,627,997 rub. Po zapłaceniu zaś w dniu 1 (13) grudnia 4,783 260 rub. akcyzy prolongowanéj przez 145 fabryk (111 fabryk w Cesarstwie 3,831,042 rub. i 34 fabryki w Królestwie 952,218 rub.), oraz 1,193,518 rub. prolongowanego zwrotu premium przez 181 fabryk (141 fabryk w Cesarstwie 955,503 rub. i 40 fabryk w Królestwie 238,015 rub.), czyli razem 5 976,779 rub. prolongowanéj akcyzy i premium,—pozostało nieuiszczonych: 582,681 rub. akcyzy (7 fabryk w Cesarstwie, 4 w Królestwie) i 68,538 rubli premium zwrotnego (15 fabryk w Cesarstwie, 1 w Królestwie), czyli razem 651,219 rubli.

Nowy wynalazek (spirytus nafciany).

Niespodzianka spotkała przybyłych wprawdzie nielicznie na posiedzenie z dnia 30-go listopada chemików, należących do sekcyi trzeciéj w warszawskim oddziale Ruskiego Towarzystwa Popierania Przemysłu. Zamiast zapowiedzianéj pogadanki p. Władysława Lepperta „O nasycaniu drzewa środkami przeciwgnilnemi,“ oglądano nowy ciekawy wynalazek, do którego okazania zgłosił się p. Natali Osuchowski. Wynalazek polega na udoskonaleniu oczyszczania nafty, a produkt tego nazwany został przez p. Osuchowskiego „spirytusem nafcianym.“ W handlu mamy przeważnie dwojakiego rodzaju naftę: kaukazką, gatunek najlichszy, który płacimy przeciętnie po 28—30 kop. za garniec, i tak zw. amerykańską, która właściwie nazywa się astraliną i jest tylko oczyszczoną naftą kaukazką, a kosztuje od niéj dwa razy więcéj, bo 60 kop. za garniec. Owoż p. Osuchowski obrał sobie za zadanie otrzymać naftę lepiéj oczyszczoną, któraby nietylko przewyższała pod względem oczyszczenia astralinę, lecz nawet pod względem dobroci prawdziwą naftę amerykańską.

Dla uwidocznienia osiągniętego rezultatu, dokonał p. O. kilku doświadczeń na sobotniém posiedzeniu chemików. W trzech jednakowych lampkach jak najprostszego systemu, przy użyciu dobrych, ale też jednakowych knotów, palił naftę kaukazką, astralinę i produkt swój „spirytus nafciany.“ Okazało się w kilka chwil po zapaleniu, że „spirytus nafciany,“ płonąc wydaje najmniéj przykrego odoru, prawie nic, choćby nawet lampa była przyćmiona, że nadto płomień jego wygląda na silniejszy, a bezwarunkowo przyjemniejszy jest dla oka, jako białawy z pewnym odcieniem niebieskawym, gdy astraliny jest żółty, a nafty kaukazkiéj czerwony. Przy zapaleniu tych trzech gatunków nafty na spodkach, najmniéj też znalazło się kopcia po „spirytusie nafcianym,“ który wykazał jeszcze zaletę słabszego stopnia zapalności, niż astralina i nafta kaukazka, przy zetknięciu z ogniem zapalające się znacznie szybcéj i gwałtowniéj, co właśnie spowodować może niebezpieczniejsze wypadki. Przy tych zaletach ważnych dla warunków hygienicznych „spirytus nafciany,“ jak upewniał wynalazca, będzie mógł być znacznie tańszy od astraliny. Naturalnie p. Osuchowski, jako wynalazca, nie objaśniał sposobu, jakiemu zawdzięcza otrzymany rezultat, zwłaszcza że zamierza się starać o patent na wynalazek.

P. Władysław Leppert, oddając wielką pochwałę wynalazkowi p. Osuchowskiego, radził mu, ażeby rezultaty, okazywane empirycznie, poparł jeszcze teoretycznie, naukowo, dla nadania większéj powagi swemu pomysłowi. Ze swéj strony p. Leppert, na podstawie teoryi, tłómaczył pomyślny rezultat w oczyszczaniu nafty usunięciem z niéj węglowodorów hydroaromatycznych. P. Flaum zwracał uwagę na dążenia w kwestyi nafcianéj do udoskonalenia systemów lamp. Pp. Leppert i Praus dowodzili, że daleko ważniejszą rzeczą jest otrzymać gatunek nafty lepszy, doskonaléj oczyszczony. Na zapytanie p. Natali Osuchowski dał odpowiedź, że chociaż nie jest specyalistą, studyuje rzecz z zamiłowaniem od lat 25, o ile na to pozwalają bardzo skromne środki i czas, pozostający po za dziennikarskiemi zajęciami. P. Natali Osuchowski jest współpracownikiem *Gazety Handlowéj* i kilku innych pism. Do sekcyi chemików udał się, pragnąc otrzymać od niéj opinię o wynalazku, któraby dała mu możność pozyskania następnie pomocy finansowéj do eksploatowania pomysłu. Na wniosek p. Lepperta, chętnie przyjęty przez obecnych, postanowiono odwołać się do zarządu Towarzystwa o wyznaczenie pewnéj kwoty, stosunkowo niewielkiéj, na dokonanie analizy chemicznéj i doświadczeń fotometrycznych z wynalazkiem, któreby ściśléj wykazały jego jakość, poczém p. Osuchowski otrzymałby odpowiednie świadectwo z opinią sekcyi chemików.

Wniosek ten okaże się pewnie zbytecznym, gdyż pp. Praus i Rakowski ofiarowali się analizy dokonać bezinteresownie w swéj pracowni chemicznéj. Do doświadczeń tych sekcya wyznaczyła delegacyę, do któréj powołani zostali pp. Dziewulski, Flaum, Kolendo, Praus i Rakowski. Z powodu spóźnionéj pory pogadanka p. Lepperta o nasycaniu drzewa środkami przeciwgnilnemi odłożona została do przyszłego zebrania.

Okazanie nowego przyrządu, obmyślonego przez p. Mutniańskiego, nie mogło się odbyć, lecz dla innéj przyczyny,—przyrząd został przypadkowo zdefektowany. W końcu sessyi p. Flaum oznajmił, że prace przygotowawcze redakcyjne około wydawnictwa „Poradnika dla lekarzy, chemików, aptekarzy i t. p.,“ już się rozpoczęły.

Czy należy gotować paszę?

O wartości gotowania paszy dotychczas zdania bardzo są jeszcze podzielone. W ogóle praktycy po większéj części byli do dziś dnia za gotowaniem. Wielu też hodowców gotuje bez wyjątku, ziarna, śrót, kartofle, buraki, marchew i t. p. przed zadawaniem. Wychodzą oni po części z mniemania, że pasza przez gotowanie staje się strawniejszą. Zdanie to jednak nowsze doświadczenia zbiły dostatecznie. Wykazały one nawet, iż przez zagrzanie, mianowicie ciała białkowate stają się mniéj strawne, niż poprzednio, co mianowicie potwierdził niejaki Laed, assystent chemiczny stacyi doświadczalnéj w New-Yorku. Chemik ten badał surową i gotowaną mąkę z kukurydzy pod względem strawności składników azotowych za pomocą roczczynu pepsyny. Okazało się, że z azotu niegotowanéj mąki 71,58 procentów, a z gotowanéj tylko 63,17 procentów było strawnych. Również i próby w Poppelsdorfie z zadawaniem zaparzonego siana wołom wykazały mniejszą strawność składników, mianowicie proteinowych w zaparzoném naprzeciw suchemu sianu. Z suchego siana było strawnych 46, z zaparzonego tylko 20 procentów wszystkich składników. Sądzono ogólnie, iż dla pożerającéj wszystko świni, z pojedyńczym jéj żołądkiem, gotowanie paszy znaczne miewa korzyści. Porównawcze doświadczenia z rozmaitemi gatunkami zboża okazały mylność tego twierdzenia. Próby z gotowaną i surową mąką jęczmienną, mąką i całém ziarnem kukurydzy, grochem i ospą wykazały przeciętnie stosunek 86,8:100, a więc 13,2 procentów na korzyść niegotowanéj paszy. Gotowanie więc rozmaitych gatunków zboża nietylko jest rozrzutnością materyału opałowego i robocizny, ale nawet powoduje bezpośrednie straty pod względem strawności paszy. Rezultat ten zdziwi wielu praktycznych rolników, a jednak jest on łatwo zrozumiały. Obok wyżéj podanéj mniejszéj strawności ciał białkowych uwzględnić jeszcze należy fakt, iż trzoda chlewna suchą paszę wolniéj spożywa, a więc lepiéj ślini. Mimo to jednak bez gotowania względnie parzenia przy przygotowywaniu paszy obejść się nie możemy w zupełności. Przy kartoflach już z téj przyczyny, że surowe kartofle, zadawane w większych ilościach działają rozwalniająco. *K. P.*

Przyczynek do racyonalnego karmienia trzody chlewnéj.

Ceny bardzo przyczynek do racyonalnego karmienia trzody chlewnéj podaje Dr. Brümmer, kierownik szkoły rolniczéj w Kappelnie.

Ośm sześciotygodniowych prosiąt, pochodzących od téj saméj maciory, o równéj prawie wadze (po 12.5 kilogramów sztuka), po poprzedniém ich aż do 4 tygodni karmieniu, obok mleka matki, maślanką i całym jęczmieniem, odstawiono i karmiono osobno. Doświadczenie to trwało od 1 października r. z. aż do 1 lutego r. b.

Oddział A otrzymywał gruboześrótowany jęczmień w stanie suchym, oddział B zamoczony śrót jęczmienny, C zamoczony cały jęczmień, D suchy cały jęczmień. Od dnia 18 listopada zastąpiono połowę jęczmienia bobikiem, odpowiednio do doświadczenia zadawanym częścią w stanie całym, częścią w rozdrobnionym. Oddział B, otrzymywał od dnia 18 listopada śrót jęczmienny również w stanie suchym, ponieważ dwoje prosiąt tego oddziału w okresie od 1-go października do 18-go listopada, a więc w przeciągu siedmiu tygodni znacznie pozostało w tyle po za prosiętami oddziału A. W skutek zmiany paszy prosięta polepszyły się znacznie, lecz nie zrównały się już z oddziałem A.

Aż do 18 listopada otrzymywały prosięta nieznaczne tylko dawki maślanki i mleka odtłuszczonego, później natomiast aż do końca okresu doświadczalnego znaczne ilości; pojedyńcze oddziały otrzymywały równą ilość mleka. Stan zdrowotny u wszystkich prosiąt był dobry, najlepszy jednak wygląd miały prosięta oddziału A; skóra ich i szczecina błyszczały, muskuły były jędrne i elastyczne; podobny wygląd przedstawiały zwierzęta D, a po nich oddział C, podczas gdy prosięta oddziału B aż do 18-go listopada znacznie mniéj okazywały żywotności, skóra i szczecina były bez blasku, brzuch cokolwiek wzdęty, natychmiast po pożarciu moczonego śrótu drżały jakby od zimna i chowały się pod podściół. Później gdy otrzymywały śrót suchy, ustały powyższe objawy, a żywotność ich zbliżała się coraz więcéj do reszty oddziałów.

Oddział D początkowo bobiku, zadawanego mu od 18-go listopada obok jęczmienia nie chciał przyjmować, w krótkim jednakowoż czasie przyzwyczaił się do téj paszy. Zdumiewający jednak był rozwój muskułów żujących, przez co kształt łba zupełnie się zmienił i zdawał się być o wiele grubszy i krótszy.

Mleko zadawano oddziałom A, C i D w osobnym żłobie; oddział B otrzymywał je, jak to w ogóle jest w użyciu, w tém samém naczyniu z resztą paszy.

Następująca tabela daje obliczenie ilości spotrzebowanéj paszy, przybieranie wagi i t. d. w okresie od 1-go października do 5-go stycznia w okrągłych liczbach:

T A B E L A I.

Oddział	Rodzaj paszy	Ilość skonsum. paszy od 1 paźd. do 5 stycznia	Waga d. 5 stycznia	Do wytworzenia 500 klgr. potrzeb.
A.	Śrót suchy	262	166	788
B.	Śrót zwilżony	267	151	885 *)
C.	Ziarno zamoczone	214	140	764
D.	Ziarno suche	199	144	692

Jeśli teraz kilogram paszy intensywnéj, składającéj się z jęczmienia i bobiku, przyjmiemy po 16 fenigów i doliczymy koszta śrótowania i straty przy téj operacyi, wtenczas kosztowała produkcya 500 kilogr. żywéj wagi (wyłączając koszta mleka) w

oddziale A 132 marki
„ B 153 „
„ C 122 „
„ D 110 „

Przyjmując cenę 500 kilogr. żywéj wagi na 370 marek, to koszta produkcyi (wyłączając mleko) wynosić będą w

oddziale A 36%
„ B 41%
„ C 33%
„ D 30%

Powyższe liczby stwierdzają często już wypowiedzinne zdanie, że świnie do pewnego wieku, t. j. jeśli od młodości przyzwyczajone są do ziarn całych, ziarno to wybornie żują i trawią, a nawet lepiéj wyzyskują niż w kształcie śrótu i zwilżonego śrótu.

Chociaż wyrosła świnia posiada 44 zęby, a więc więcéj niż koń, a zęby te z wiekiem stają się silniejsze, to jednak zmniejsza się dokładne żucie. Przyczyny tego szukać należy w większéj objętości przyrządów połykających; połykaniu więc ziarn całych nic nie stoi na przeszkodzie.

W ostatnich też tygodniach powyższego doświadczenia spostrzegano, czego nie było początkowo, całe ziarno w odchodach świń oddziału D, otrzymującego całe niezamoczone ziarna. Wadliwe to wyzyskiwanie paszy okazało się też w cokolwiek mniejszém przybieraniu wagi w porównaniu do skonsumowanéj paszy, jak to wykazuje T A B E L A II.

Oddział	od 5 stycznia do 1 lutego skonsumowano kilogram.	przyrost wagi klgr.	do wytwórzenia 500 klgr. wagi potrzebn. klgr.
A.	76	57	805
B.	76	50	757
C.	60	50	600
D.	54	37	730

Jeśli teraz obliczenie to rozciągniemy na cały okres doświadczenia od 1-go października do 1-go lutego, to otrzymamy następujący rezultat:

T A B E L A III.

Oddział	Konsumcya w czasie próby klgr.	Waga przy końcu doświad. klgr.	Do wytworzenia 500 klgr. potrzeb. nych było klgr.	Tłuszczu
A.	339	214	792	12,5
B.	334	201	853	11,0
C.	274	191	700	10,0
D.	253	181	705	9,0

Podług więc tabeli III, świnie karmione zamoczoném całém ziarnem paszę wyzyskały najlepiéj, następuje oddział D, wykazujący do 18 listopada najlepszy rezultat (porównaj tabelę I), podczas gdy oddział B paszę wyzyskał najgorzéj. Oddział A, pod względem wyzyskiwania paszy zajmował mniéj więcéj pośrednie stanowisko. Waga tłuszczu okazała w tabeli III podany rezultat, tak, iż podług teoretycznego obliczenia 1000 kilogramów paszy wytworzyły w oddziale A. 36,6 klgr. tłuszczu

„ B. 32,0 „ „
„ C. 36,0 „ „
„ D. 35,5 „ „

Tak więc nawet pod względem produkcyi tłuszczu karmienie zamoczonym śrótem okazało się niekorzystném. *A. Rościszewski.*

*) Liczba ta o wiele byłaby znaczniejsza, gdyby 18-go listopada nie przestano paść zwilżonego śrótu.

ROZMAITOŚCI.

Kwestyonaryusz cukrowniczy. Celem zbadania zależności jakości buraków od wpływów atmosferycznych, ogłoszony został w „Dodatku cukrowniczym“ przy *Przeglądzie Technicznym* specyalny kwestyonaryusz. Obejmuje on zapytania w zakresie gospodarczo-rolnym, meteorologicznym i fabrykacyi, mianowicie: a) W zakresie gospodarczo-rolnym: 1) Jaka przestrzeń zasadzona była pod buraki w r. 1887 i 1888, na jakiéj przestrzeni buraki weszły i były uprawiane? 2) Jakie użyte były nasiona w r. 1887 i 1888 na plantacyi; czy i jakie doświadczenia czyniono i jakie wyniki otrzymano z różnemi nasionami, użytemi na plantacyach próbnych? 3) Jaki był plon z morga, i czy w roku 1888 pewne części plantacyi ogólnéj przedstawiały znaczne różnice w zbiorze ilościowym; w tym ostatnim wypadku podać plon przeciętny różnych części plantacyi, t. j. dla oddzielnych składów? 4) Jakie były spostrzeżenia czynione w czasie wyrostu buraków, czy sprawdzono wagę liścia i t. p., czy notowano specyalne zjawiska, mające wpływ na wzrost, szczególnie pasorzyty? b) W zakresie meteorologicznym: 1) Dane meteorologiczne z dziennika stacyi meteorologicznéj, obejmujące: a) przeciętne stopnie ciepła z trzech dziennych obserwacyj; b) summę opadów; c) ilość dni słonecznych, d) ilość dni pochmurnych; e) wynotowanie dni odznaczających się dużemi odskokami temperatury (przymrozki, upały), oddzielnie dla miesięcy: maja, czerwca, lipca, sierpnia i września. 2) Dokładna wiadomość o znacznych deszczach i burzach, zwłaszcza zaś o burzach gradowych. c) W zakresie fabrykacyi: Przeciętna polaryzacya, gęstość soku i czystość za miesiąc październik r. 1887 i 1888 z opisem metody, użytéj do oznaczenia tychże danych.

Sprawozdanie tygodniowe.

Bank Kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu.

Toruń dnia 4 grudnia 1888 r.

Powietrze w ubiegłym tygodniu mieliśmy ciepłe i po większéj części dość pogodne.

Wiadomości ze wszystkich targów zbożowych brzmią bardzo niepomyślnie.

W New-Yorku obniżyły się ceny pszenicy ponownie o 2 centy, a mimo to dla niemożliwego eksportu, popyt był bardzo słaby. Młynarze nie kupują prawie nic, ponieważ zapasy mąki, jakie posiadają, nic się nie zmniejszają. Zapasy kontrolowane powiększyły się o ½ miliona i wynoszą 35,238,000 buszli pszenicy w stosunku do 39,367,000 przed rokiem.

W Anglii były targi zbożowe nader słabe. Nadchodzące dość znaczne dowozy napotykają niechętnych odbiorców, sprzedaż też tylko z ustępstwem 1 szyl. była możliwą.

We Francyi sprzedaż trudna, ceny notowano niższe.

W Belgii targi bardzo słabe. Na placach portowych zapasy kolosalne się zwiększają tak, że w Antwerpii np. brak miejsca w śpichrzach się pokazuje.

W Hollandyi również targi bez życia dla trudnego zbytu.

Berlin notują tak na pszenicę jak i żyto o 2 marki niższe ceny.

Na placu naszym chęć do kupna trochę osłabła, a ceny przeszłego tygodnia nie zdołały się w zupełności utrzymać.

Płacono za 1000 kilogramów	w hol. fun.	Marek	Rub. za pud przy kursie 206
Pszenica transito	118—133 fun.	120—140	1,95—1,11
krajowa pstra	120—128 „	155—160	
krajowa „	126—131 „	160—168	
krajowa jasna	120—126 „	158—170	
krajowa wybor.	128—133 „	170—172	
Żyto transito	115—125 „	80— 88	0,63—0,70
krajowe	115—124 „	130—135	
	126—128 „	136—138	
Jęczmień tranzyto		90—125	0,71—1,99
„ krajowy		110—145	
Owies ruski tranzyto		80— 90	0,63—0,71
„ krajowy		120—130	
Groch tranzytowy		100—130	0,79—1,03
„ na paszę		120—130	
„ kuchenny		135—150	
„ Victoria		130—175	
Rzepak transito		215—230	1,70—1,83
Rzepak grubo ziarnisty świeży suchy		230—240	
Rzepik świeży suchy		225—235	
Łubin niebieski		80— 90	0,63—0,71
„ żółty		80— 95	0,63—0,75
Wyka czarna	za 50 kilogr.	110—125	0,87—0,99
Kuch rzepakowy	za 50 kilogr.	6,20—6,50	0,97—1,03
Kuch lniany	za 50 kilogr.	6,30—6,60	0,99—1,04
Otręby pszenne	za 50 kilogr.	3,80—4,00	0,60—0,63
Otręby żytnie	za 50 kilogr.	4,00—4,10	0,63—0,65
Koniczyna czerwona	za 50 kilogr.	30—50	4,77—7,95
„ biała		30—55	4,77—8,74
Tymotka		20—24	3,18—3,82

W Hamburgu targi na okowitę bez życia, ceny pozostały bez zmiany. Płacono:

	marek	co odpowiada franko Aleksandrowo po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości beczki za wiadro 80%. kop. przy kursie 206.
loco bez beczki marek	19	30
w beczk. kontrak. loco	$21\frac{1}{2}$	32
na grudzień	$21\frac{1}{2}$	32
na grudzień-styczeń	$21\frac{1}{2}$	32
na grudzień-maj	$22\frac{1}{4}$	35
na kwiecień-maj	$22\frac{3}{4}$	37
na maj-czerwiec	23	38

Dzisiejsze kursa berlińskie.

Ruskie banknoty	206.00	Mrk.
Pszenica na grudzień	175.00	„
na kwiecień-maj	201.50	„
New-York	107.00	„
Żyto loco	153.00	„
grudzień	150.70	„
kwiecień-maj	154.75	„
maj-czerwiec	155.75	„
Olej rzepakowy na kwiecień-maj	59.70	„
maj-czerwiec	60.00	„
Okowita loco	—.—	„
70 mr. na opłatę konsumcyjną	34.30	„
na grudzień-styczeń	34.00	„
na kwiecień-maj	35.80	„

Ceny średnie w Warszawie ze źródła urzędowego

za czas od 1 do 8 grudnia.

	Cena średnia		Cena średnia
Pszenica korzec	5.15—6.25	Kapusty kopa kop.	1.20—1.40
Zyto „	3.75—4.06	Kartofli korzec rub.	1.20—1.65
Owies „	2.15—2.40	Buraków korzec kop.	1.20
Jęczmień „	3.75	Sól pud kop.	45—50
Gryka „	4.35	Pieprz funt kop.	54
Groch polny „	5.40—6.15	Octu zwyczajnego kw. „	5
Rżepaku letniego „	8.00	„ stołowego „ kop.	10
Rzepak zimowy „	9.00	Spirytus czysty wiadro	11.50
Wół najlepszy rub.	106—	Spirytus 78 pr. „	8.65
„ średni „	87—	Okowita 40 pr. „	4.55
Wołowina polędwica f. k.	15—20	Wódka 10 pr. „ rub.	8.65
Cielęcina „	13—15	„ 6 pr. szum. „ „	4.55
Wieprzowina „	11—15	Siemie lniane garniec kop.	18
Baranina „	9—12	Siemie konopne „ „	15
Łój wołowy „	15	Chmiel krajowy pud rub.	28
Słonina „	15	„ zagraniczny „	38
Sadło świeże funt kop.	15	Świece stearyn. funt kop.	23
Smalec wieprzowy funt kop.	20	Drzewo twar. sąż. kub. rub.	15.50
Indyk żywy rub	1.50—1.80	„ opał. sosn. za sąż. kub. zawier. 182½ ang. stóp kub. rub.	13.00
Indyk bity „	2.00—2.50		
Perliczka żywa kop.	50		
Kaczka bita kop.	50—60	Piwo zwycz. wiadro kop.	50
Kura „ kop.	60	„ bawarskie „ rub.	1.00
Kasza pszenna za czetw.	20.—	Olej lniany pud „	4.70
„ perłowa „ rub.	20.—	„ konopny „ „	5.50
„ grycz. drob. „ „	18.00	„ rzepakowy „ „	4.75
„ „ zwycz. (za czetw. mającą 8 pud. wagi)	11.20	„ oczyszczony „ „	5.40
„ jęczmienna (za czetw. mającą 8 pud. wagi)	7.60	Wosk funt kop.	57½
„ jaglana (za czetw. mającą 8 pud. wagi)	8.80	Mydło zwyczajne „ „	11
„ owsiana (za czetw. mającą 8 pud. wagi)	13.00	Mydło szare „ „	9
Mąka żytnia razowa pud	90	Płótno konopne arsz. „	20
Mąka żytnia pytlowa „	1.20	Płótno lniane „ „	25
„ pszenna № 1 „	1.75	Len pud rub.	8.00
„ „ krupcz. „	2.40	Konopie „ „	6.00
„ gryczana „	1.10	Skóra końska sztuka	4.00
„ ziemniaczana „	2.20	Skóra wołowa „	12.00
Otręby żytnie pud kop.	60	Skóra cielęca „	1.50
„ pszenne „ „	55	Stal krajowa pud	5.60
Chleb żytni funt „	$3\frac{1}{2}$	Stal angielska „	10.40
„ sytny „ „	$2\frac{1}{2}$	Żelazo kute „	2.10
„ pszenny „ „	$6\frac{1}{2}$	„ walcowane „	1.90
„ lepszy „ „	7½	Węgiel kam. kraj. pud k.	16
Mleko świeże garniec kop.	40	Koks z fabryki gazu z dostawą korzec kop.	77½
„ zbierane „ kop.	20		
Masła świeżego funt kop.	30—40	Węgiel angielski czetwiert'	1.80
„ solonego funt „	27—33	Nafta kaukazka garniec kop.	30
Śmietany kwarta od k.	25—30	Płacono za dzień roboty wyrobnikowi kop.	50
Cukier kostkowy funt kop.	13		
Kawa funt kop.	60—65	Wyrobnikowi z koniem rub.	2.00
Jaj kopa kop.	1.20—1.35	Wyrobnikowi z 2 końmi	3.00

W drukarni Gazety Warszawskiéj.—Дозволено Цензурою.—Варшава 28 Ноября (10 Декабря) 1888.